

**Anna Jaworska-Wieloch**

**Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego  
w Krakowie z 26 maja 2009 r.  
(II AKzw 293/09)\***

Roszczenia wynikające z wykonywania zatrudnienia skazanego na podstawie skierowania przez dyrektora zakładu karnego nie mają charakteru stosunku cywilnoprawnego, skoro do zaistnienia takiego stosunku niezbędne jest, by podmioty takiego stosunku cechowała wzajemna równorzędność, tu zaś jeden z nich, a to przedsiębiorstwo zatrudniające skazanego, ma pozycję dominującą. Wynika to z istoty skierowania do pracy jako aktu administracyjnego oraz z niektórych uprawnień zakładu wobec skazanego (np. wnioskowanie o wycofanie skazanego z zatrudnienia). Stosunek prawny między skazanym a przedsiębiorstwem, do którego go skierowano, nie jest też stosunkiem pracy, bowiem nie spełnia wymogów dobrowolności nawiązania i akceptowania przez pracownika istotnych składników stosunku (*essentialia negotii*). Skazany nie może się sprzeciwić skierowaniu go do pracy, bo ma obowiązek wykonywania pracy. Praca wykonywana na tej podstawie w przedsiębiorstwie przywięziennym odbywa się w ramach publicznoprawnego stosunku wykonywania kary, a nie w ramach stosunku pracy. Zatrudnienie realizuje cele postępowania karnego (art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności – Dz.U. Nr 123, poz. 777), a podejmowane w nim decyzje podlegają kontroli sądu przewidzianej w art. 7 k.k.w.<sup>1</sup>

Głosowane postanowienie dotyczy niepodnoszonej dotąd szerzej w doktrynie oraz w judykaturze kwestii – trybu, w którym skazani powinni do-

---

\* KZS 2009, z. 5.

<sup>1</sup> Postanowienie SA w Krakowie z 26 V 2009 r., II AKzw 293/09, KZS 2009, z. 5, poz. 47, s. 32–33.

chodzić roszczeń pieniężnych wynikających z wykonywania zatrudnienia na podstawie skierowania do pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Krakowie stanowisko nie jest (w moim przekonaniu) trafne – przyjęcie, że roszczenia pieniężne wynikające z aktu skierowania do pracy podlegają kontroli w trybie art. 7 k.k.w.<sup>2</sup> jest kontrowersyjne nie tylko z teoretycznego punktu widzenia, ale również wywołałoby poważne implikacje praktyczne. Na początku jednak zgodzić się należy co do tezy, że stosunek zatrudniania skazanych na podstawie skierowania do pracy w trybie art. 121 § 2 k.k.w. jest elementem publicznoprawnego stosunku wykonania kary<sup>3</sup>, nie zaś stosunkiem pracy w rozumieniu Kodeksu pracy (jego podstawą nie jest umowa o pracę, powołanie, wybór, mianowanie lub spółdzielcza umowa o pracę)<sup>4</sup>. Choć bowiem skazany zobowiązany jest do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, co zgodnie z art. 22 § 1 k.p. charakterystyczne jest dla stosunku pracy, to jednak skazany nie ma (co do zasady) możliwości odmówienia wykonywania pracy (zgodnie z art. 116 k.k.w. jest to jego obowiązek). W konsekwencji stron powyższego stosunku nie cechuje równorzędność i dobrowolność zatrudnienia, a tym samym przyjmowanie, że zatrudnienie wykonywane na podstawie skierowania do pracy mogłoby zostać uznane za stosunek pracy, byłoby sprzeczne z art. 11 k.p., który statuuje konieczność złożenia zgodnego oświadczenia woli pracodawcy i pracownika. W przypadku skierowania do pracy skazanego zgoda osadzonego bynajmniej nie jest wymagana, stosunek pracy więc nie powstaje, co koresponduje z art. 121 § 9 k.k.w., zgodnie z którym przepisów prawa pracy nie stosuje się do skazanych zatrudnionych na podstawie skierowania do pracy (z wyjątkiem przepisów dotyczących czasu pracy oraz bezpieczeństwa i higieny pracy)<sup>5</sup>. Z powyższych rozważań należy wyprowadzić tezę, że do roszczeń skazanego nie ma zastosowania art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.

Powyższa konstatacja nie może jednak przesądzić o tezie, że roszczenia te nie powinny zostać uznane za sprawę cywilną, choć stanowisko takie po-

<sup>2</sup> Ustawa z dn. 6 VI 1997 r., Dz.U. Nr 90, poz. 557.

<sup>3</sup> *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. Z. Hołda, K. Postulski, Gdańsk 2005, s. 445; por. też T. K a l i s z, *Podstawy prawne świadczenia pracy przez osoby pozbawione wolności*, w: *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. XIII, red. L. Bogunia, Wrocław 2003, s. 354 i n.

<sup>4</sup> Art. 2 k.p.

<sup>5</sup> Por. uchwała SN z 15 II 1995r., sygn. akt II PZP 6/94, OSNAP 1995, nr 12, poz. 143, s. 361 i n.; M. P e t r i k o w s k i, *Obowiązek pracy skazanych odbywających karę pozbawienia wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2001, nr 31, s. 78–79.

jawiało się w judykaturze – SN w postanowieniu z 4 lutego 1969 r. podniósł, iż więźnia nie łączy stosunek pracy z podmiotem, któremu świadczy pracę, z czego wynika wnioszek o niedopuszczalności drogi sądowej dla dochodzonego od tego podmiotu wynagrodzenia za spełnioną pracę. Powyższa teza doprowadziła SN do konkluzji, że nie jest to sprawa cywilna, co przesądza o niedopuszczalności drogi sądowej<sup>6</sup>.

Z biegiem czasu stanowisko judykatury ulegało jednak modyfikacjom – SN w postanowieniu z 22 kwietnia 1998 r. przyjął, że droga sądowa jest dopuszczalna, jeżeli powód opiera swoje roszczenia procesowe na zdarzeniach prawnych, które mogą stanowić źródło stosunków cywilnoprawnych<sup>7</sup>. Podkreślić wszakże należy, że takim zdarzeniem może być również decyzja administracyjna. Pogląd ten miał również swoje odzwierciedlenie w orzeczeniu TK z 10 lipca 2000 r.<sup>8</sup> Wyrażono tam zapatrywanie, że dekodowanie pojęcia „sprawa cywilna” z art. 1 k.p.c. przeprowadzone w taki sposób, iż spod jego zakresu znaczeniowego wykluczane są zobowiązania pieniężne, których źródło stanowi decyzja administracyjna, jest niezgodne z art. 5 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W uzasadnieniu podkreślono, że pomiędzy osobami pozostającymi w stałym stosunku cechującym się brakiem równorzędności może dojść do ukształtowania więzi, w której podmioty te posiadają równy status – jako przykład wskazano właśnie roszczenie o zapłatę<sup>9</sup>.

Koncentrując uwagę na trybie skargowym przewidzianym w art. 7 k.k.w. zważyć należy, że jakkolwiek procedura ta przewiduje badanie zgodności z prawem decyzji administracyjnych, to jednak fakt ten nie może przesądzać o możliwości weryfikowania roszczeń pieniężnych wynikających z podjęcia określonej decyzji za pomocą przedmiotowej procedury.

Dla stwierdzenia czy zaprezentowane w glosowanym orzeczeniu stanowisko może być uznane za prawidłowe, konieczna jest refleksja nad pojęciem „decyzji” w rozumieniu art. 7 k.k.w. W doktrynie wielokrotnie wskazywano, że taką „decyzją” jest akt prawny o charakterze indywidualnym i konkretnym, rozstrzygający sprawę w całości lub w części, albo w inny sposób kończący sprawę<sup>10</sup>. Niektórzy autorzy zwracali również uwa-

<sup>6</sup> Sygn. akt I CZ 101/68, Lex nr 6448.

<sup>7</sup> Sygn. akt I CKN 1000/97, OSN 1999, nr 1, poz. 6, s. 21 i n.; zob. też postanowienie SN z 23 I 2001 r., sygn. akt IV CKN 1614/00, Lex nr 548850.

<sup>8</sup> Sygn. akt SK 12/99, OTK 2000, nr 5, poz. 143, s. 804 i n.

<sup>9</sup> Orzeczenie TK z 10 VII 2000 r., sygn. akt SK 12/99, OTK 2000, nr 5, poz. 143, s. 814.

<sup>10</sup> Zob. T. K a l i s z, *Skarga na decyzje organów wykonujących orzeczenia. Tryb skargowy z art. 7 k.k.w.*, w: *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. VII, red. L. Bogunia, Wrocław

gę na konieczność szerszego rozumienia pojęcia „decyzja” w prawie karnym wykonawczym aniżeli ma to miejsce na gruncie Kodeksu postępowania administracyjnego – głównie z uwagi na brak konieczności wydawania ich w formie pisemnej i z uzasadnieniem<sup>11</sup>. Argumentem przesądzającym o administracyjnym charakterze decyzji powinna być nierównorzędność podmiotów łączących dany stosunek, na co zresztą Sąd Apelacyjny zwraca uwagę w glosowanym postanowieniu. O ile jednak dyrektor zakładu karnego przejawia wyraźnie dominującą pozycję w kreującym zatrudnienie akcie skierowania do pracy bądź w decyzji o wycofaniu z zatrudnienia, co bezsprzecznie przesądza o możliwości weryfikacji takiej decyzji w trybie art. 7 k.k.w.<sup>12</sup>, to wniosku takiego nie można już wysunąć w kwestii dochodzonych przez skazanych roszczeń pieniężnych wynikających z ich zatrudnienia. Jeżeli bowiem dyrektor skierował skazanego do pracy odpłatnej, nie może on arbitralnie zdecydować o niezapłaceniu skazanemu za jego pracę. Z odmienności formy zatrudnienia więźniów nie może wynikać dowolność w ich wynagradzaniu<sup>13</sup>. W zakresie roszczeń pieniężnych stosunek łączący obie strony ma już charakter równorzędny. Przemawia za tym fakt, że zgodnie z art. 123 § 1 k.k.w. praca skazanego jest co do zasady odpłatna, zaś § 2 gwarantuje skazanemu prawo do osiągnięcia co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę w razie przepracowania pełnego miesięcznego wymiaru pracy lub wykonaniu pełnej miesięcznej normy pracy. Jakkolwiek zgodnie z art. 116 pkt 4 k.k.w. skazany ma obowiązek podjęcia wyznaczonej mu pracy (wyjątki określono w art. 116 pkt. 4 k.k.w., art. 121 § 4 k.k.w. i w art. 107 k.k.w.), jednak skazany ma prawo do zapłaty za podejmowaną pracę. Powyższe przesądza o braku uprawnień dyrektora jednostki penitencjarnej do władczego obniżania wynagrodzenia przynależnego osadzonemu poza ramy wskazane w ustawie, co w aspekcie roszczeń pieniężnych nadaje obu stronom stosunek równorzędny. I choć osadzony nie ma wpływu na treść stosunku zatrudnienia<sup>14</sup>, może skutecznie domagać się zagwarantowanego mu ustawowo wynagrodzenia.

2001, s. 154–155; K. Postulski, *Status skazanego w postępowaniu przed sądem*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 1/2, s. 221.

<sup>11</sup> M. Płatek, *Rola prawa karnego wykonawczego w zapobieganiu przestępczości*, „Studia Iuridica” 2000, nr XXXVIII, s. 126.

<sup>12</sup> Zob. T. Kalisz, *Podstawy prawne...*, *op. cit.*, s. 361.

<sup>13</sup> A. Kosut, *Zatrudnienie skazanych w świetle projektu zmian kodeksu karnego wykonawczego z 2001 roku (wybrane zagadnienia)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2001, nr 32/33, s. 68.

<sup>14</sup> Zob. A. Gózdowski, *Wybrane aspekty zatrudnienia skazanych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2000, nr 27, s. 24.

Powyższe rozważania zachowują aktualność, jeżeli wynagrodzenie skazanego określone zostało na poziomie ustawowego minimum – osadzonemu nie można po prostu zapłacić mniej. Za interesującą uznać należy sytuację, w której dyrektor określił wysokość wynagrodzenia powyżej ustawowego minimum, zaś następnie obniżył skazanemu wypłacaną kwotę do wynagrodzenia minimalnego. Możliwy jest również stan faktyczny, w którym dyrektor zakładu karnego podjąłby decyzję o podwyższeniu ustalonego uprzednio wynagrodzenia powyżej wynagrodzenia minimalnego. Z uwagi na brak zainteresowania doktryny omawianą sytuacją, niewiele jest publikacji dotyczących poruszanej problematyki. Andrzej Gozdowski podnosił, że podwyższenie przypadającej skazanemu części wynagrodzenia za pracę uznać należy za decyzję z art. 7 k.k.w.<sup>15</sup> Z uwagi na fakt, że autor ten przedstawiał możliwe decyzje z art. 7 k.k.w. za pomocą katalogu otwartego (użył zwrotu „w szczególności”)<sup>16</sup>, nie umiem stwierdzić czy jego zdaniem na zasadzie *a contrario* obniżenie wynagrodzenia (szczególnie poniżej ustawowej granicy) decyzji w rozumieniu art. 7 k.k.w. już nie stanowi.

Wydaje mi się, że roszczenia pieniężne, wynikające z powyżej opisanych sytuacji, nie mogą podlegać weryfikacji w trybie art. 7 k.k.w. Domaganie się zapłaty za wykonaną pracę ściśle wiąże się z prawem cywilnym, a fakt nierównorzędności podmiotów, łączących dany stosunek, sytuacji tej nie zmienia. Istnieje przecież wiele roszczeń dochodzonych w drodze powództwa cywilnego, mimo że źródło stosunku łączącego strony znajduje się w prawie administracyjnym. Nie budzi przecież kontrowersji dochodzenie odszkodowań od zakładów karnych przed sądem cywilnym za niegodne warunki odbywania kary pozbawienia wolności, mimo że stosunek łączący osadzonego z administracją jednostki penitencjarnej nie jest równorzędny.

Przedstawiony przeze mnie pogląd nie jest również odosobniony w doktrynie. Kazimierz Postulski podniósł, że decyzje podejmowane przez uprawnione podmioty, w tym przez dyrektora zakładu karnego, dotyczące wynagrodzenia skazanego za odpłatną pracę, nie stanowią decyzji w rozumieniu art. 7 k.k.w., zaś uprawnień i roszczeń z tego tytułu skazany może dochodzić na podstawie przepisów regulujących zasady zatrudniania w konkretnym przypadku<sup>17</sup>. Dlatego też, skoro ze względów opisanych na wstępie, właściwe w niniejszych sprawach nie są sądy pracy (ze względu na brak stosunku pracy łączącego skazanego z pracodawcą), przyjąć należy

<sup>15</sup> *Ibid.*, s. 30.

<sup>16</sup> *Ibid.*

<sup>17</sup> K. Postulski, *Komentarz do art. 123 k.k.w.*, Lex/el 2011.

właściwość sądu cywilnego, zwłaszcza że w orzecznictwie podnoszono pogląd opowiadający się za domniemaniem właściwości sądu powszechnego w postępowaniu cywilnym<sup>18</sup> w przypadkach niezastrzeżenia właściwości na rzecz innych organów – w celu zagwarantowania właściwego obowiązywania art. 45 Konstytucji, a więc prawa do sądu.

Przyjęcie innej interpretacji mogłoby rodzić również poważne problemy praktyczne. Sąd Apelacyjny w głosowanym postanowieniu nie sprecyzował, czy w jego ocenie do zadania sądu penitencjarnego należy ewentualne stwierdzenie niezgodności w prawem decyzji w rozumieniu art. 7 k.k.w., co otwierałoby skazanemu drogę do dochodzenia roszczeń przed sądem cywilnym, czy też w gestii sądu penitencjarnego pozostawałoby ewentualne rozstrzygnięcie co do zasadności wysokości dochodzonego roszczenia. Na gruncie art. 7 k.k.w. możliwe wydaje się przyjęcie jedynie drugiego wariantu, jako że zgodnie z § 5 powołanego artykułu sąd po rozpoznaniu skargi orzeka o utrzymaniu w mocy, uchyleniu albo zmianie zaskarżonej decyzji, co oznaczałoby konieczność konkretnego odniesienia się co do wysokości przyznanego skazanemu wynagrodzenia. Powyższa interpretacja powodowałaby duże trudności w orzekaniu – w Kodeksie karnym wykonawczym brak jest przecież podstaw prawnych do wydania decyzji o ewentualnej dopłacie wynagrodzenia (chyba że za takową uznać zmianę decyzji w trybie art. 7 § 5 k.k.w.), a także możliwości ewentualnego egzekwowania roszczeń pieniężnych.

Należy mieć również w polu widzenia tryb kontroli legalności decyzji określony w art. 7 k.k.w. – wszakże skazany może dochodzić zbadania zgodności z prawem decyzji jedynie w ciągu 7 dni od jej doręczenia lub ogłoszenia. W doktrynie podkreśla się, że termin ten ma charakter zawity i liczy się od dnia zawiadomienia skazanego o decyzji bądź od jej doręczenia<sup>19</sup>. Trudno więc sobie wyobrazić, w którym momencie skazany mógłby wysuwać roszczenia pieniężne wynikające ze skierowania do pracy w czasie odbywania kary. Czy 7-dniowy termin miałby być liczony od dnia ustalenia wysokości wynagrodzenia, czy też od jego wypłaty. Skazany nie miałby również uprawnień do dochodzenia zaległych roszczeń pieniężnych, co znacznie ograniczałoby mu możliwość dochodzenia swych praw.

<sup>18</sup> Postanowienie SN z 11 IV 2008 r., sygn. akt II CSK 646/07, Lex nr 627208.

<sup>19</sup> Por. S. Pa w e l a, *Kodeks karny wykonawczy. Praktyczny komentarz*, Warszawa 1999, s. 38; *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. Z. Hołda, K. Postulski, Gdańsk 2005, s. 84.

Jak już pisałam powyżej, trudno jest doszukiwać się możliwości weryfikacji wypłaconego wynagrodzenia w trybie art. 7 k.k.w. Nieodpowiedni wydaje się też w tym zakresie nadzór sędziego penitencjarnego – jakkolwiek określony jest przepisami prawa<sup>20</sup>, zaś w § 2 pkt 1 ppkt 9 rozporządzenia w sprawie sposobu, zakresu i trybu sprawowania nadzoru penitencjarnego określono uprawnienia sędziego penitencjarnego do oceny prawidłowości ustalenia należności za pracę, to jednak trudno jest wyprowadzić z tak ogólnie sformułowanych przepisów możliwość decydowania o konieczności wypłaty zaległych świadczeń. Nadzór penitencjarny polega bowiem na badaniu „działalności organów powołanych do wykonywania środków izolacyjnych, połączony z możliwością pomocy, wpływu, a także modyfikacji tej działalności, realizowany przez sędziego penitencjarnego występującego jako organ niezależny, odrębny organizacyjnie, ale zwierzchny funkcjonalnie, w celu zapewnienia legalności i prawidłowości postępowania wykonawczego”<sup>21</sup>. W literaturze podkreślano, że nadzór penitencjarny należy wiązać z karami i środkami pozbawiającymi wolności, zaś sędzia sprawuje kontrolę, ale nie orzeka, co nie zmienia faktu, iż niekiedy podejmuje merytoryczne rozstrzygnięcia<sup>22</sup>. Trudno więc doszukać się w ramach nadzoru penitencjarnego możliwości podjęcia decyzji o wysokości należnego skazanemu wynagrodzenia, zaś przewidziany przez art. 34 § 1 k.k.w. tryb uchylania przez sędziego penitencjarnego sprzecznej z prawem decyzji nie rozwiązuje problemów zarysowanych na gruncie art. 7 k.k.w., zwłaszcza w zakresie mocno ograniczonej w czasie możliwości dochodzenia roszczeń pieniężnych (z uwagi na art. 34 § 3 nakazujący odpowiednie stosowanie art. 7 § 3–5 k.k.w.).

Przedstawione powyżej rozważania powinny (w moim przekonaniu) przesądzać o zasadności przyjęcia stanowiska, że roszczenia pieniężne wynikające z aktu skierowania do pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności powinny zostać uznane za „sprawę cywilną” w rozumieniu art. 1 k.p.c. i podlegać weryfikacji w drodze powództwa cywilnego.

---

<sup>20</sup> Zob. art. 36 k.k.w. i rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 26 VIII 2003 r. w sprawie sposobu, zakresu i trybu sprawowania nadzoru penitencjarnego (Dz.U. Nr 152, poz. 1496).

<sup>21</sup> T. K a l i s z, *Sędziowski nadzór penitencjarny. Polski model nadzoru i kontroli nad legalnością i prawidłowością wykonywania środków o charakterze izolacyjnym*, Wrocław 2010, s. 122–123.

<sup>22</sup> Zob. *ibid.*, s. 123 i 121.

